

Link do produktu: <https://dobry-audiobook.pl/szczury-wroclawia-chaos-tom1-p-2481.html>

Szczury Wrocławia Chaos Tom1

Cena	24,99 zł
Czas wysyłki	24 godziny
Kod EAN	9788382714852
Autor	Robert J. Szmidt
Lektor	Wojciech Masiak
Wydawnictwo	StoryBox.pl
Czas nagrania	7 godz. 30 min
Nośnik	CD
Format	mp3

Opis produktu

Szczury nie cieszą się zbytnim zainteresowaniem ludzi. Ich wygląd budzi kontrowersje, są roznosicielami chorób i przyprawiają płęć piękną o szybsze bicie serca zawsze, gdy ta zobaczy ich cień. Można pokusić się nawet o stwierdzenie, że są symbolem brudu i wywołują panikę wszędzie tam, gdzie się pojawiają. Te małe gryzonie nie mają łatwego życia w naszym świecie. W książce Roberta Szmidta „szczury” przybierają zupełnie inną, bardziej przerażającą postać, z którą nie chciałbym mieć do czynienia za żadne skarby świata.

Nie lubię zombie. Tematykę „zgniłków” omijam szerokim łukiem, gdyż posiadam jakiś irracjonalny lęk przed tymi stworzeniami i mając do wyboru książkę traktującą o apokalipsie zombie, a koncert jakiejś najbardziej absurdałnej kapeli świata, zapewne wybrałbym drugą opcję. Jednak w przypadku książki „Szczury Wrocławia” było inaczej z kilku powodów. Po pierwsze zaciekało mnie miasto w tytule, ponieważ od kilku lat jestem z nim związany. Po drugie, chciałem przekonać się jak polski autor poradzi sobie z tematyką żywych nieboszczyków, gdyż w swojej literackiej przygodzie nie było mi dane obcować z inwazją zombie na rodzimym gruncie. Pomimo swojej niechęci do nieumarłych muszę przyznać, że Szmidt wykonał kawał dobrej roboty, gdyż lekturę czyta się z czystą przyjemnością.

Akcja książki rozgrywa się w latach 70. XX wieku. Umieszczenie fabuły w latach, w których ZOMO i KBW patrolują ulice było śmiałym i oryginalnym pomysłem. Namacalność tamtych czasów czuć na każdej stronie publikacji, a wszystko, co opisuje autor robi z zachowaniem historycznych realiów. Fabuła nie jest skomplikowana, co nie oznacza, że nie jest wciągająca. Chociaż w publikacji brak wyraźnego głównego bohatera, nie sposób nie przywiązać się do niektórych postaci, gdyż wydaje się, że mamy do czynienia ze starymi znajomymi. W tym miejscu warto zaznaczyć, że Szmidt wyszedł z ciekawą inicjatywą umieszczenia w swojej książce ponad dwustu osób, które zgłosiły się na ochotnika na facebookowym fanpage'u książki (niestety nie zostałem wylosowany nad czym ubolewam do dnia dzisiejszego). Nie mnie oceniać czy był to po prostu dobry chwyt marketingowy czy też nie, lecz muszę przyznać, że czytając te wszystkie nazwiska, które występują w lekturze, nabrałem poczucia jej realności. Przekonanie, że te osoby naprawdę żyją dodały książce ciekawszego wydźwięku. Bieganie po Wrocławiu wraz z bohaterami lektury również zaliczam do niezapomnianych doświadczeń, gdyż na co dzień sam przechadzam się niektórymi ulicami (oczywiście nie uciekam przed stworami, które chcą skubnąć sobie kawałek mojego ciała. Chociaż wyjątkiem są kontrolerzy komunikacji miejskiej, którzy nachalnie chcą skubnąć sobie kawałek mojej wypłaty). Czytając lekturę rozpoznaje się budynki i miejsca, które we Wrocławiu stoją po dziś dzień. Już nie raz złapałem się na tym, że będąc w okolicy takowego obszaru, przypominałem sobie straszne wydarzenia, które przeczytałem w dziele Roberta Szmidta.

„Szczury Wrocławia” to pierwszy tom traktujący o Polskiej apokalipsie zombie. W książce jest wszystko to, czego należy oczekiwać po tego typu gatunku. Jest akcja, są hordy „żywych inaczej”, są świetnie wykreowani bohaterowie oraz przepięknie zobrazowany czas PRL-u. Jest to mroczna opowieść z najwyższej półki. W końcu zombie zawitało do Polski!

Damian Hejmanowski